

## RADAROWY TRENAŻER DLA ARTYLERZYSTÓW

---

Inspektorat Uzbrojenia podpisał umowę na zakup trenażera do Radiolokacyjnego Zestawu Rozpoznania Artyleryjskiego RZRA Liwiec. Oznacza to, że łatwiej będzie szkolić żołnierzy w obsłudze tego kluczowego dla skutecznego wykorzystania haubic Krab czy wyrzutni Langusta systemu.

Jak czytamy w komunikacie wykonawcy umowy, PIT-RADWAR, trenażer będzie wykorzystywany do szkolenia nowych załóg radarów Liwiec, a także do doskonalenia umiejętności przez obecne załogi RZRA. Trenażer zostanie zainstalowany w Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu i będzie stanowił istotny element w procesie szkolenia kadr.

Trenażer zapewni przyszłym osobom funkcyjnym załóg: dowódcom oraz operatorom stacji radiolokacyjnej możliwość nabycia i doskonalenia umiejętności w zakresie:

- pracy operacyjnej na stanowisku obserwacyjnym poprzez odpowiednie symulowanie RZRA LIWIEC w postaci radaru wirtualnego, odwzorowanie rzeczywistego środowiska pracy i otoczenia radaru,
- budowy, diagnostyki, obsługi technicznych oraz napraw radaru,
- uzyskania odpowiedniego poziomu koordynacji działań z osobami funkcyjnymi nadrzędnego systemu kierowania ZZKO TOPAZ, w zakresie przekazywania danych z rozpoznania.

Szkolenia będą prowadzone pod nadzorem instruktorów, a środowisko trenażera pozwala również na sprawdzanie wiedzy ćwiczących.

Radiolokacyjny Zestaw Rozpoznania Artyleryjskiego RZRA Liwiec to jeden z najważniejszych elementów systemu rozpoznania Wojsk Rakietowych i Artylerii. To opracowanie PIT-RADWAR. Był wykorzystywany bojowo w **Afganistanie**, we współpracy z haubicami Dana-T i bezzałogowcami FlyEye „spiętymi” przez system **Topaz**.

**Czytaj też:** [Nowe radary Liwiec dla Wojsk Rakietowych i Artylerii](#)

Podstawową funkcją tego radaru jest **wykrywanie źródeł wrogiego ognia artyleryjskiego**, a następnie przekazywanie – w sposób zautomatyzowany – danych do systemu kierowania ogniem, co pozwala na szybkie otwarcie ognia kontrbaterijnego przez własną artylerię. Radar jest też zdolny do wykrywania niewielkich obiektów powietrznych jak np. bezzałogowce, był używany m.in. do zabezpieczenia szczytu NATO w Warszawie w 2016 roku. Łącznie wojsko dysponuje dziesięcioma tego typu radarami, używanymi w dywizyjnych pułkach artylerii, jak i w centrum szkolenia w Toruniu. Ostatnie z nich zostały dostarczone w 2018 roku.

**Czytaj też:** [Amerykanie pod wrażeniem polskiego rozpoznania. Wojsko go nie kupi](#)

Choć Liwiec to **nowoczesny i chwalony przez żołnierzy** system, to liczba tego typu radarów jest **niewystarczająca**, aby zabezpieczyć w pełni potrzeby istniejących jednostek WRiA. Wojsko Polskie dysponuje ponad 20 dywizjonami artylerii (w tym 12 w trzech dysponujących Liwcami pułkach, pozostałe w brygadach), na jedną taką jednostkę przypada więc łącznie mniej niż 0,5 radaru. Dla porównania, Bundeswehra w zaledwie czterech dywizjonach artylerii (z systemami o dużej donośności PzH 2000 i wyrzutniami MARS II/MLRS) dysponuje również dziesięcioma radarami COBRA, wypełniającymi podobne zadania.

Polskie potrzeby w tym zakresie będą się zwiększać wraz z formowaniem 18 Dywizji Zmechanizowanej, ale i wprowadzaniem na wyposażenie środków artyleryjskich o większej donośności jak Krab czy Langusta (z nową amunicją). Do kierowania ogniem na dystansach 30-40 km wsparcie środków technicznych (radary, BSP) jest w zasadzie niezbędne. Zasadnym jest więc pozyskanie kolejnych stacji radiolokacyjnych, zarówno dla jednostek nowo formowanych, jak i istniejących, w celu zwiększenia nasycenia systemami rozpoznania.